Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 9. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

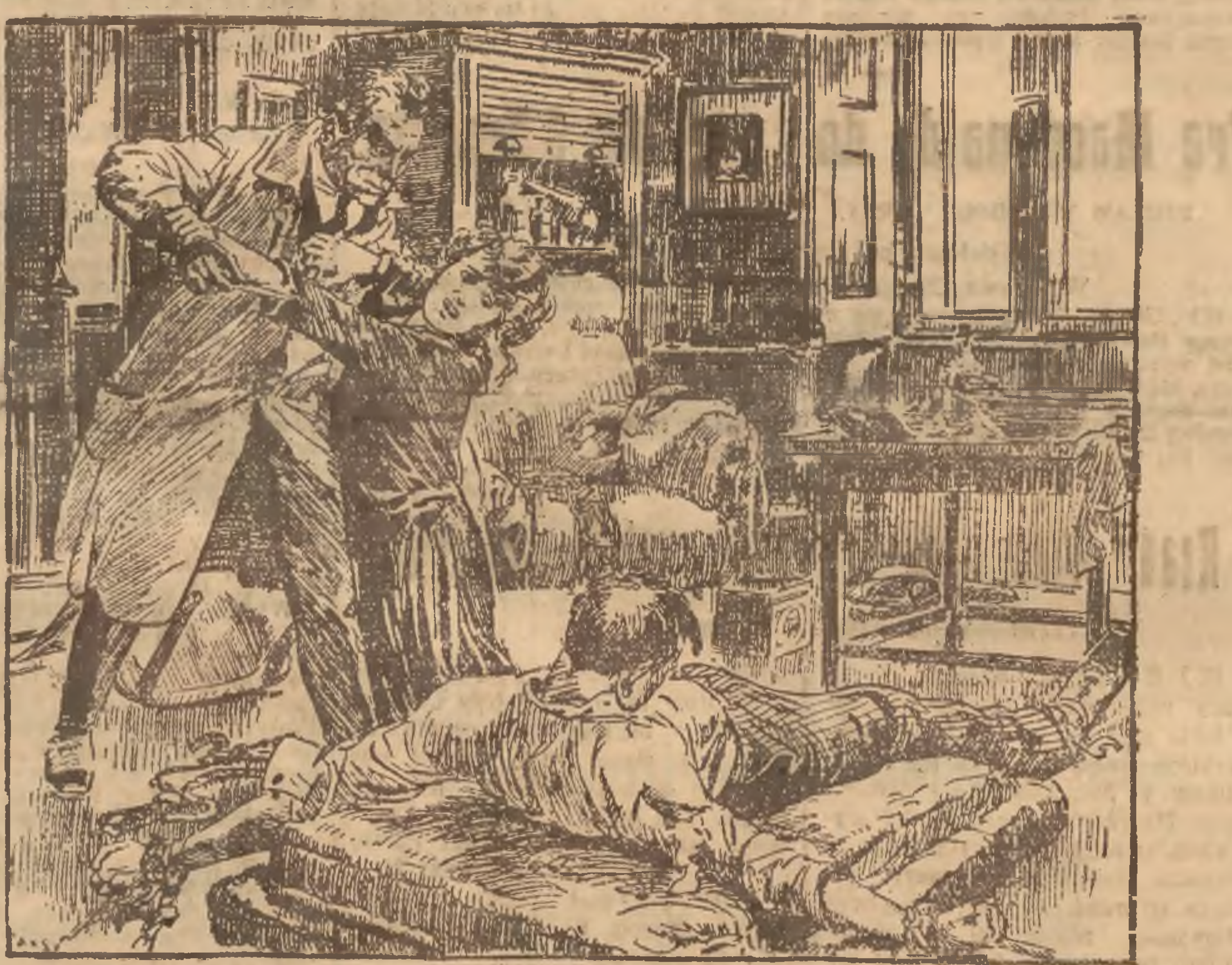
— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7020. Lwów, niedziela, 30 marca 1924. Rok XV.

Olbrzymia klęska powodzi.

Trup w szufladzie biurka.

TRZY DNI POD NOŻEM SZALEŃCA.



(Do artykułu na str. 7.).

(Do artykułu na str. 7.).

Toniemy w błocie!

Warunkiem wyczyszczenia ulic lwowskich — wyczyszczenie magistratu.

Lwów, 28. marca.

Nie przyszedł — mimo Targów Wschodnich — Wschód do Lwowa, lecz zato poszedł Lwów na Wschód. Wystarczy wyjść na ulicę, aby to stwierdzić!

Sterty błota, które ktoś zgarnia, aby potem spokojnie rozpłynęło się, a wśród tego konserwowane przez całą zimę śmiecie i odpadki — wszystko to ma w sobie sporo

orjentalnego uroku,

nie bez właściwego zresztą aromatu.

Wiemy o tem, że Prezydjum Miasta boleje nad tym stanem i gdyby sama dobra wola tych kilku ludzi była miotłą, Lwów byłby wzorem czystości; świeciłby jak lustro. Widzimy także od czasu do czasu jakąś babinę, daremnie silącą się w walce z augiaszowym żywiołem. Czasem — przez oceany błota — przebija się wóz magistracki, roniąc po drodze część swego błotnego ładunku. Wiemy o tem wszystkiem, ale...

Lwów jest brudny.

Ocieka od brudu, opływa nim, lepi się. Nie mówimy tu o estetyce. Nie mówimy nawet o prymitywnych warunkach hygieny. Mówimy o tem, czego każdy płacący podatki mieszkaniec miasta ma prawo żądać: aby

nie tonął w błocie i w brudzie.

Dlaczego jest brudno? Dlatego, bo niema pieniędzy. Dlaczego niema pieniędzy? Dochodzimy do źródła, do tego

trzęsawiska administracyjnego,

którego wiernym wykładnikiem jest bagno uliczne. Mimo wyśrubowanych do ostatecznych granic podatków, mimo bezlitośnego ściągania wszelkich, najwymyślniejszych danin i opłat — niema pieniędzy na to, aby ćwierćmiljonowe miasto miało przyzwoitszy wygląd, niż **rynek w Bolechowie podczas targu.**

Gdzie się te pieniądze podziewają? Co je pochłania? Na co zasługuje taka bankrutująca, sama siebie zjadająca gospodarka?

Wyczyścić! Oto jedyna recepta, powtarzana dziś przez tysiące ofiar magistrackiej gospodarki.

HISZPANJA OBRAŻONA NA WATYKAN.

Rzym. (Tel. G. P.) Powszechną uwagę zwrócił tu fakt mianowania amerykańskich biskupów kardynałami, z pominięciem Hiszpanii i krajów południowo-amerykańskich. Fakt ten wywołał żywe niezadowolenie w kołach politycznych tych krajów. W jutrzejszym publicznym konsystorzu, **ambasador hiszpański na znak protestu nie weźmie udziału.** Hiszpanja miała stale 5 kardynałów. Od roku, z powodu śmierci dwóch kardynałów, dwa miejsca były wolne i **Hiszpanja oczekiwała mianowania biskupów hiszpańskich.** Zawód ten odczuto jako wyraz braku życzliwości Watykanu dla spraw reprezentacyjnych Hiszpanji.

—o—

WIELKA KLĘSKA POWODZI NA RUSI PODKARPACKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27. marca.

(K.) Nadeszły tu depesze, że **katastrofa powodzi na Rusi podkarpackiej** przybiera coraz znaczniejsze rozmiary. Wszystkie wsie w okolicy Ungwaru znajdują się pod wodą. Połączenia kolejowe są przerwane. **Ludność skupiona w popłochu.** Niektóre słabiej zbudowane domy porwała woda.

—o—

STRZELAJĄCY WYWIADOWCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca.

(K.) Ulica Leśna była widownią strzelaniny, która zaalarmowała przechodniów, tamując na dłuższy czas ruch uliczny. Okazało się, że strzelał niejaki Olszewski, podający się za wywiadowcę Oddz. II. Sztabu Gen., obrażony rzekomo przez Jana Wiktorowskiego. Jeden ze strzałów ranił Wiktorowskiego w rękę, tak, że musiano wezwać Pogotowie ratunkowe.

—o—

NORWEGJA KAPITULOWAŁA PRZED WÓDKĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 27. marca.

(K.) Z Chrystjanji telegrafują, że rząd norweski przedłożył parlamentowi projekt ustawy znoszącej zakaz sprzedaży alkoholu, a wprowadzający spirytusowy monopol państwowy.

—o—

POLSKA ZAPROTESTUJE PRZECIW SKANDALOWI KŁAJPEDZKIEMU.

Warszawa, Tel. G. P. Dzienniki podają, iż oczekiwać należy wysłania protestu do Ligi Nar. przeciwko rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedy z pominięciem interesów Polski.

—o—

WIELKI PROCES KOMUNISTÓW W KATOWICACH.

Katowice, Tel. G. P. Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego karnego **proces przeciwko 52 członkom partji komunistycznej**, rzemieślnikom i górnikom, **oskarżonym** o zdradę stanu. Wszyscy oskarżeni są to robotnicy inteligentni, a wśród nich znajduje się redaktor „Prawdy".

—o—

ZWINIĘCIE SĄDÓW POWIAT. W MAŁOPOLSCE WSCH.

Warszawa, Tel. G. P. Sejmowa Komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem min. sprawiedliwości. Min. Wyganowski poruszył stosunki w więziennictwie i **zamierzone zwinięcie szeregu sądów powiatowych w Małopolsce wsch.**

—o—

GRECJA SIĘ CIESZY, ŻE SIĘ POZBYŁA KRÓLA.

Ateny, Tel. G. P. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że **proklamowanie republiki przyjęte zostało przez ludność z entuzjazmem**. Na zebraniu przywódców stronnictw zastanawiano się nad **gwarancjami bezstronności podczas plebiscytu** nad ustrojem państwowym w Grecji. Podczas głosowania czynne będą Komitety, w skład których wchodzić będą: 1 przedstawiciel republikanów i 1 ze strony monarchistów.

Król i królowa grecka oczekiwani są w najbliższych dniach w Anglji, gdzie zamierzają osiąść na stałe.

—o—

KRWAWA REWOLTA KOMUNISTÓW W BARCELONIE.

Paryż, Tel. G. P. „Matin" donosi z Madrytu, że **rewolta komunistów w Barcelonie została krwawo stłumiona.** W czasie walki zabito 9 osób. Rozruchy powstały na skutek manifestacji komunistów przeciwko powołaniu 2 roczników dla uzupełnienia wojsk w Marokko.

Drobne wiadomości.

Ambasador sowiecki w Rzymie Jurieniew wręczył królowi listy uwierzytelniające. Przed domem ambasady rosyjskiej zgromadziły się tłumy publiczności, przyglądającej się temu, jak do karet królewskich zasiadają przedstawiciele Rosji sowieckiej.

Kanada uznaje Sowjety. Jak donoszą z Ottawy, premjer Kanady King miał wysłać do przedstawiciela rządu sowjetów w Berlinie depeszę zawierającą zawiadomienie, **iż rząd Kanady w interesie wspólnym postanowił uznać SSSR.**

Wybory włoskie pod kontrolą Anglji. Rząd angielski przyjął zaproszenie rządu włoskiego w sprawie wysłania 2 delegatów celem przekonania się, iż wybory we Włoszech odbywają się zupełnie normalnie.

Katastrofa japońskiego parowca. Parowiec japoński „Tokusuku Maru" rozbił się z powodu zderzenia z parowcem niemieckim Heimball. 23 osób utonęło, 15 zostało uratowanych.

Anglicy znów szturmują „dach świata". Pod przewodnictwem generała Bruce rozpoczęła się 3 angielska ekspedycja celem wyjścia na Mount Everest. Ekspedycja wyruszyła już z Dardżiling.

Anglja mianuje dyktatora antystrajkowego. Wielkie wrażenie na strajkujących robotnikach wywołała wiadomość, że rząd w razie przedłużania się strajku w Londynie zamianuje dyktatora komunikacyjnego, który zorganizuje ruch na nowych podstawach. Przedstawiciele robotników zgłosili się do Mac Donalda z zawiadomieniem, że pragną jak najrychlej dojść do porozumienia.

—o—

Poincare tworzy nowy rząd.

Paryż. Tel. G. P. Havas. **Poincare przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.** W związku z rekonstrukcją gabinetu donoszą, że **ministerstwo zdrowia** i pracy będą połączone a wszystkie podsekretarjaty stanu z wyjątkiem poczty, handlu i marynarki mają być zniesione.

Otwarcie Banku Polskiego.

Warszawa, 27. marca.

(K) **Został już ustalony termin** otwarcia Banku Polskiego na 28. kwietnia br. 1-go maja mają być puszczone w obieg złote polskie. Dyrektorem Banku Polskiego zostanie obecny prezes Komisji organizacyjnej, senator Karpiński.

Gwarancje obywatelskie dla mniejszości narod.

PREMJER GRABSKI PRZYSTĘPUJE DO ZREALIZOWANIA ODNOŚNYCH ARTYKUŁÓW KONSTYTUCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca.

(K) W kołach zbliżonych do rządu zapewniają, że premjer Grabski uważając, iż dotychczasowe jego zabiegi nad uzdrowieniem skarbu dały poważne rezultaty, zamierza **zająć się obecnie urzeczywistnieniem tych artykułów konstytucji, które dotąd nie zostały jeszcze zrealizowane.** Podobno na pierwsze miejsce premjer stawia **wprowadzenie w życie tych artykułów konstytucji, które mówią o gwarancjach obywatelskich dla mniejszości narodowych.** Słychać, że sprawą tą ma się zająć **komitet polityczny**, a następnie po naradach z rzeczoznawcami obradować będzie nad tem **plenum Rady Ministrów.** Pierwsze posiedzenie komitetu politycznego w tej kwestji zwołany zostaje na poniedziałek 31. bm.

Prą Macdonalda do zerwania z Francją.

ROZŁAM W LABOUR PARTY. NIEPRZEJEDNANY SNOWDEN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. marca.

(K) „Chicago Tribune" donosi, że w **Labour Party zaznacza się coraz bardziej wyraźny rozłam.** Utworzyła się grupa, która grozi secesją i **rozpoczęciem opozycji antyrządowej.** Przedstawicielem tej grupy w gabinecie angielskim jest kanclerz skarbu **Snowden**, który zarzuca Macdonaldowi zbyt **łagodne stanowisko wobec Francji.** Grupa Snowdena domaga się, **aby Macdonald zagroził zerwaniem Ententy** w razie odmówienia przez Francję tej zgody na rozwiązanie spraw bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów.

Rząd Macdonalda otrzymał votum zaufania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(K.) Z Londynu donoszą, że obrady nad polityką rządu toczone w Izbie gmin były bardzo gorące. Dyskusja przeciągnęła się prawie do północy. P. Mac Donald nie zabierał głosu. Mowę przeciw rządowi wypowiedział były min. aeronautyki w gabinecie Baldwina p. **Amery.** Oskarża on rząd, iż nie dotrzymuje zobowiązań przyjętych wobec dominium na ostatniej konferencji imperjalnej. Rząd zachowuje się, jakby był gotów pozostawić trzy czwarte imperjum brytyjskiego bez obrony, poniżając flagę brytyjską na obu wielkich oceanach. **Mowę p. Amery'ego Izba przyjęła hucznemi oklaskami mimo opozycji Labour Party.**

W głosowaniu rząd Mac Donalda otrzymał votum ufności dzięki poparciu liberałów, większością 76 głosów.

Walka kolejarzy o... jazdę koleją.

NIEOSZCZĘDNA OSZCZĘDNOŚĆ. — CZY KOLEJARZE MAJĄ JEŹDZIĆ NA GAPĘ? — PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE STARAJĄ SIĘ O UDOGODNIENIA DLA SWYCH PRACOWNIKÓW, NATOMIAST PAŃSTWO MIAŁOBY SWOIM PRACOWNIKOM UTRUDNIAĆ EGZYSTENCJĘ. — REMINISCENCJA Z R. 1919: FIASCO PODOBNYCH ZAMIERZEŃ.

Lwów, 28 marca.

Podane przez niektóre pisma lwowskie i krakowskie **wiadomości o ograniczeniu ulg przejazdowych** przysługujących kolejarzom, emerytom kolej. i ich rodzinom jako o fakcie dokonanym, okazały się **przedwczesne. M. K. Ż. zamyśla jednak ograniczyć** prawa te twierdząc, że jest to konieczność wynikająca z ogólnej akcji oszczędnościowej. P. Moskalewski spodziewa się, że po zredukowaniu ulg przejazdowych pracowników kolejowych Skarb Państwa zyskałby znaczne dochody.

W jaki sposób osiągnąć zamierza p. Komisarz oszczędnościowy te dochody z ograniczenia ulg przejazdowych **jest zagadką.** Ograniczenie to pociągnęłoby za sobą ten skutek, że **pracownicy kolejowi ograniczyliby swoje wyjazdy**, — względnie zapanowałoby na kolejach jak za dawnych stosunków rosyjskich „**jeżdżenie na gapę**". Ponadto nie widzimy w tem ograniczeniu korzyści materjalnych dla Skarbu, gdyż Zarząd kolejowy nie zmniejszy w ten sposób ilości wagonów, ani też nie uzyska żadnych dochodów ze sprzedaży biletów kolejarzom po cenie normalnej, gdyż jak wyżej wspomnieliśmy, **kolejarze nie będą w stanie ze swoich szczupłych poborów opłacać biletów po pełnej cenie.**

W każdym razie dziwną jest tendencja M. K. Ż. w tym kierunku, gdyż przed siębiorstwa prywatne starają się ustawicznie o przysporzenie korzyści dla swojego personalu, podczas gdy **M. K. Ż. stoi na stanowisku wręcz przeciwnem**, dążąc do ograniczenia personalu w prawach już dawno nabytych. Nic więc dziwnego, że sama wieść o tem zamierzeniu M. K. Ż. wywołała u pracowników kolejowych tak ogromne oburzenie, któremu dali wyraz na licznie zwołanych wiecach, domagając się **nietylko utrzymania dotychczasowych ulg przejazdowych, ale zagwarantowania ich w pragmatyce służbowej.**

Spodziewamy się, że **apel ten** znajdzie zrozumienie **u miarodajnych czynników i że M. K. Ż. odstąpi od swoich zamiarów**, których urzeczywistnienie mogłoby pociągnąć za sobą wcale niepożądane konsekwencje. — M. K. Ż. przypomni sobie, że **podobne próby ograniczeń ulg przejazdowych w r. 1919 pociągnęły za sobą strajk w dyrekcji krakowskiej.** — poczem M. K. Ż. wówczas, odstąpiło od swego zamiaru.

—o—

ŻYWIOŁOWA KATASTROFA NA SYCYLJI.

Warszawa, 28 marca.

(K.) Z Rzymu telegrafują, że **katastrofa powodzi w Amalfi** nastąpiła skutkiem **oberwania się chmury.** Stało się to podczas **silnego arkanu**, który nawiedził wybrzeże neapolitańskie. Pod naporem wody **osunęła się ziemia na Amalfi i zasypała słynną drogę**, która prowadziła **od Palermo do Sorennto. Wszystkie budynki stały się pastwą wody**, niektóre zupełnie znikły z powierzchni ziemi. — **Liczbę ofiar obliczono dotąd na 150 ludzi.** Liczba ta wzrasta z godziny na godzinę. Zginęło bardzo wielu turystów zagranicznych. Cały inwentarz w okolicy utonął. **Wśród ludności panuje panika.** Tłumy uciekają z miejsc zagrożonych.

WYROK NA LUDENDORFFA NA „PRIMA APRILIS".

Monachium. Tel. G. P. Zakończyło się postępowanie przed Trybunałem orzekającym w procesie Hittlera i tow. Prokurator zrzekł się repliki na wywody obrońców, następnie przemawiali jeszcze raz oskarżeni, między innymi Ludendorff i Hittler. Przewodniczący zakomunikował następnie, że **wyrok zostanie ogłoszony w dniu 1. kwietnia o g. 10 rano.**

Po zakończeniu procesu Hittlera i tow. **publiczność urządziła oskarżonym entuzjastyczną manifestację.**

—o—

SENSACJA SZPIEGOWSKA W UNGWARZE.

Wiedeń. Tel. G. P. „N. Wiener Tageblatt" donosi z Pragi: W Ungwarze (Ruś przykarpacka) wykryto aferę szpiegowską. **Idzie o sprzedaż planów strategicznych Rusi przykarpackiej na rzecz obcego państwa.** Dotychczas aresztowano **por. Czilika** i fotografa **Baze**. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

KORFANTY PRZYLECIAŁ DO WĘGIER WIOZĄC WĘGIEL.

Budapeszt. Tel. G. P. Według doniesień „Pester Lloyda" **przybył tu samolotem poseł Korfanty** w towarzystwie gen. dyrektora kopalń węgla w Polsce Francuza Reaumaux. Goście bawili tu przez dzień wczorajszy i złożyli wizytę premjerowi Bethlenowi, oraz ministrowi handlu Walle, z którymi odbyli naradę w sprawie **zaopatrywania Węgier w węgiel**.

Ataki rycerzy wytrycha.

Lwów, 28. marca.

(h.) W dniu wczorajszym usiłowali włamywacze lwowscy, którzy dość szczęśliwie dla siebie rozpoczęli sezon, popełnić 3 włamania. **Nie udało im się jednak ani jedno**, gdyż we wszystkich wypadkach zostali spłoszeni.

I tak doniesiono imieniem **firmy „Zubik“**, przy pl. Halickim, że nieznani sprawcy usiłowali się tam wczoraj włamać, **zostali jednak w samą porę spłoszeni przez dozorcę.** — **Analogiczne doniesienie zrobił** wczoraj **właściciel firmy „Zakopane“**, przy ul. Akademickiej 24., który doniósł, że wieczorem od ul. Kornalnickiej usiłowali włamać się złodzieje jednak bezskutecznie.

Także na ul. Rycerskiej usiłowali się włamać złodzieje **do sklepu korzennego Wassermana**, kiedy jednak po rozbiciu szyby natrafili na żelazne kraty w oknie zaniechali swego zamiaru.

305 miljardów na Bank Polski

Z dniem dzisiejszym akcja subskrypcyjna „Gazety Porannej“ osiągnęła kwotę 305 miljardów mkp.

Firma J. A. BACZEWSKI we Lwowie subskrybuje w Pol. B. Prz. i w Powsz. B. Związk. **250 akcji** Banku Polskiego i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Szulima WALLACHA kupca we Lwowie, ul. Boczna 4, firmę REICH I ZIFF we Lwowie, ul. Boczna 4 i firmę Józef KRONIK w Zniesieniu koło Lwowa.

P. Tadeusz LAMBERT we Lwowie, ul. Nabielaka 23 na zaproszenie p. MENKESOWEJ subskrybuje w Banku Narodowym **1 akcję** i zaprasza firmę BCIA HEGEDÜSS we Lwowie, ul. Kopernika, oraz firmę „CHATA“, przemysł drzewny we Lwowie, ul. Trzeciego Maja.

P. Adolf MAREL na zaproszenie p. dr. Juljusza DAMMA subskrybuje **1 akcję** B. P. w Powsz. Banku Związk. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Hirscha MARELA we Lwowie, ul. Kazimierzowska 12, firmę MAREL i KOFLER we Lwowie, ul. Furmańska, p. M. J. MARELA we Lwowie, ul. Kazimierzowska 12 i p. Izaka MARELA, ul. Furmańska 14.

Firma TEICH I SPÓŁKA we Lwowie, ul. Łazienna na zaproszenie firmy „EFHA“ subskrybuje w Banku Kredytowym w Warszawie, Oddział we Lwowie **2 akcje** B. P.

P. J. METZGER, prokurent A. B. Z. we Lwowie, ul. Chorążczyzny na zaproszenie p. dr. J. TENNERA subskrybuje w A. B. Z. **1 akcję** i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Marjana CHMIELECKIEGO, dyr. Polskiej współdzielni kredyt., ul. Skarbkowska 3 i p. Michała KNOPIŃSKIEGO, dyr. Polskiego Banku handl. przem. w Warszawie, Oddział we Lwowie, ul. Legionów 1.

P. Józef LENCZNER, starsz. oficjał techn. na zaproszenie p. Romualda DESAGI, subskrybuje **1 akcję** B. P. w P. K. K. P. i zaprasza p. Leona SOCHACKIEGO, starsz. oficjała techn. przy Techn. Zarządzie telegr. i telef.

P. Juljusz WOLFARTH na zaproszenie „GAZ. PORANNEJ“ subskrybuje **2 akcje** B. P. w Banku Ziemian we Lwowie.

Firma Józef KRONIK i Ska, Zniesienie koło Lwowa, na zaproszenie Firmy J. A. BACZEWSKI, subskrybuje **25 akcji** B. P.

P. Zbyszek LAMBERT, uczeń I. klasy, zam. ul. Nabielaka 23, subskrybuje **1 akcję** w Banku Narodowym i zaprasza do subskrypcji p. Basię HUBERTÓWNĄ, zam. Akademicka 5. i Izię MENKESÓWNĄ, zam. ul. Chodkiewicza 9.

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji:

Firma J. A. Baczewski	**250 akcji**
P. T. Lambert	**1 akcja**
P. Adolf Marel	**1 akcja**
Firma Teich i Spółka	**2 akcje**
P. J. Metzger	**1 akcja**
P. Józef Lenczner	**1 akcja**
P. Jul. Wolfarth	**1 akcja**
Firma J. Kronik i Ska	**25 akcji**
P. Zbyszek Lambert	**1 akcja**
Poprzednio	**1412 akcji**
Razem	**1695 akcji**

czyli 305.100.000.000 Mkp.

Z sali koncertowej.

(Koncert Szigeti'ego. Koncert Drexler-Pasławskiej i Heleny Ottawowej. — Wieczór pieśni Wertyńskiego. — Odczyt Dr. Grafczyńskiej. — Koncert symfoniczny.)

Lwów, 25 marca.

Na przestrzeni kilku dni szereg różnorodnych wrażeń muzycznych, zmieniających się z iście kalejdoskopową szybkością... Pianiści, skrzypkowie, śpiewacy, zespoły orkiestralne — nawet... odczyt „muzyczny“... Istne „Eldorado“ koncertowe, zwłaszcza dla amatorów, mogących wybierać. Dla recenzenta pracowity tydzień o czyśćcowym niejednokrotnie charakterze — dla redakcji utrapienie, zwłaszcza przy nawale aktualnego materjału. Szybko więc przebiegniemy etapy koncertowe ostatnich dni, co zresztą odpowiadać będzie kalejdoskopowej zmienności i mozaikowej różnorodności muzycznego obrazu minionego tygodnia.

Na wstępie — jasnym, wyrazistym konturem zarysowana sylwetа znakomitego skrzypka Szigeti'ego. Prawdziwie szczery artysta — wybitna indywidualność, jeden z tych, których się nie zapomina. Bach, Paganini, Goldmarck — różne style — różne epoki — znajdują w nim pełnego zrozumienia odtwórcę. Gorący, węgierski temperament, bujna fantazja artysty — opanowana rozsądkiem wytrawnego muzyka, tworzy całość sharmonizowaną, silną, miejscami potężną, zawsze w wysokim stopniu zajmującą. Przy fortepianie Dr. Steinberger — jak zawsze — świetny. Atrakcją tygodnia był koncert śpiewaczki p. Drexler-Pasławskiej oraz pianistki p. Heleny Ottawowej. Tak szczerych i tak zasłużonych oklasków nie słyszeliśmy już dawno w sali koncertowej. Świadczyły one aż nadto wymownie o sympatji i uznaniu, jakiem się artystki cieszą. Muzykalność, wysoka kultura i subtelność cechuje sztukę p. Drexler-Pasławskiej, stawiając artystkę w rzędzie pierwszych polskich pieśniarek. Rodzime pierwiastki odpowiadają najlepiej talentowi śpiewaczki, która też w interpretacji pieśni polskich wzniosła się na wyżyny najczystszej sztuki. Gorącym aplauzem powitano wykonanie pięknych pieśni Dra Adama Sołtysa i W. Friemana. „Złotą rybkę“ Friemana musiała artystka powtórzyć. Niezrównaną wprost towarzyszkę znalazła śpiewaczka w cenionej pianistce p. Helenie Ottawowej. Szczerość i serdeczne ciepło dziwnym urokiem spowijające grę zasłużonej artystki ujęło słuchaczy, którzy zmusili pianistkę do licznych naddatków. Przypomniała się więc nam tradycyjna „Prząśniczka“ z „Holendra“, pięknie zagrana „Prząśniczka“ Mendelssohna oraz Impromptu Chopina. W oficjalnej części programu wyróżniał się Bach i Scherzo Chopina.

Szumnie reklamowany Wertyński — zawiódł pod każdym względem. Przestronna, chłodna sala — duża, pusta estrada nie jest odpowiedniem miejscem dla tego rodzaju występów. „Piosenki smutnego pierrota“, utrzymane w stylu tzw. „cygańskich romansów“ dobreby były na scenie teatrzyku artystycznego lub kabaretu — nużą natomiast w sali koncertowej. Po kilku pieśniach ma się tego dosyć, jakkolwiek Wertyński jest doskonałym artystą, a nawet mistrzem w swoim rodzaju. Wartość występu obniżała ta okoliczność iż Wertyński śpiewał, a właściwie usiłował śpiewać w języku rosyjskim, niezrozumiałym dla większości audytorjum. Pointy ginęły więc niejednokrotnie... Jednostajna maska i mimika, zamykająca się w kilku szablonach, nie mogła zbyt długo zajmować słuchaczy. Ponieważ zaś warunki wokalne pozostawiały zbyt wiele do życzenia — brakło więc wreszcie artystycznego bodźca i na sali zapanowała nuda. Akompanjator był bardzo dobry z wyjątkiem popisów solowych, w których był bardzo zły.

Powódź koncertów zmęczyła widocznie nawet najbardziej zapalonych melomanów, tak, iż garstka zaledwie prawdziwych miłośników muzyki zgromadziła się na sobotnim odczycie p. Dra Grafczyńskiej w miłych salkach Instytutu muzycznego. Pani Dr. Grafczyńska mówiła o Chopinie — pięknie, rzeczowo i zajmująco, ilustrując swe wywody grą, zdradzającą szczery talent i zacięcie doskonałej pianistki. Skutkiem tego całość wywarła jak najlepsze wrażenie, a Instytutowi należą się słowa uznania za urządzenie ciekawego wieczoru — przedewszystkiem zaś za zaznajomienie nas z wybitną siłą naukową na polu muzyki, jaką jest krakowianka p. Dr. Grafczyńska. Spodziewamy się, iż występ ten nie był pierwszym i ostatnim i mamy nadzieję, iż p. Dr. Grafczyńska nawiąże ściślejszy kontakt z muzykalnym Lwowem.

Na ostatek parę słów o niedzielnym koncercie symfonicznym pod batutą p. Hetschki. O trudnościach w zorganizowaniu koncertu symfonicznego i wynikających z tego powodu niedomaganiach naszych zespołów orkiestralnych pisałem niedawno na tem miejscu. Zwróciłem również uwagę, iż najlepsze chęci i szczere wysiłki dyrygenta rozbijają się niejednokrotnie o przeszkody zewnętrzne trudne do przezwyciężenia. Trzeba więc dużo śmiałości i odwagi, by w takich warunkach stanąć przy dyrygenckim pulcie. Pan Hetschka posiada bezsprzecznie wiele szczerego zapału, talentu, wiedzy i dobrej woli... Jeśli wysiłek jego nie był uwieńczony pomyślnym skutkiem — to niezupełnie jego wina. W tym wypadku jednak łacińskie przysłowie: „Audaces iuvat fortuna“ — zawiodło!

J. B.

List do Jerzego Szaniawskiego,

(Zamiast recenzji z „Ptaka“).

Panie Szaniawski! tak już było głupio
W naszym dramacie, o który wrą scysje,
Że człek w fotelu siedział z miną trupią,
Klnąc na dyrekcję i miejską komisję,
Gdzie musiał zasnąć głęboko Duch Boży,
Jeśli ze sceny bałagan nam tworzy.

A więc niejeden przeklinał ten paktus
Cnej Melpomeny z niecnym Magistratem,
Gdzie na kaktusie rośnie drugi kaktus,
Którego choćbyś ścinał ostrym batem,
Zawsze odrośnie w głupstwie niby polip,
Bo ma korzenie tak mocne jak sto lip.

Napróżno krytyk zatapiał puginał,
Krzycząc o napój trochę lepszej marki,
We wtorek farsa, we środę kryminał
Z „Panią X“ gdzie tak szlochają kucharki,
Że każdy krzyczał, widząc te herezje:
„Gwałtu! oddajcie nam wreszcie poezję!“

I oto przyszła wczoraj chwila taka,
Gdyśmy już całkiem w zwątpieniu zaskrzepli
Że wypuściłeś nam złotego ptaka,
A zaraz wszystkim się zrobiło cieplej,
I blask ogromny padł od jego skrzydeł,
Strojąc kulisy czarem malowideł.

Ptak? czemu pytasz jaki ptak, filistrze?
Czemu pan burmistrz jak duda się nadul?
Wszystko co piękne, wszystko co najczystsze,
Wszystko co w locie rzuca ziemski padół,
Co kocha błękit i te cudne jazdy,
Gdy koń podkową w pył rozbija gwiazdy.

Humor jest także, ale ten najrzadszy,
Który nie wszystkich rozweselić umie,
Kiedy poeta w serca ludzkie patrzy,
Wszystko przebacza i wszystko rozumie,
I tak jak dziecko nie zna ludzkich sobak
Lecz woła: Mamo! jaki śmieszny bobak!

Poco ta sztuka? zapyta pan fizyk,
Co lubi tylko kategorję ścisłą.
Psychologicznych tu nie trzeba ryzyk:
Ażeby w człeku serce nie zakisło,
Ażeby wszędzie, gdzie blask słońca padnie
Było wesoło! żeby było ładnie!!

Teraz o grze coś wedle starych ustaw,
By zgody raz się nie zamącił lazur:
Reżyserował pan Rasiński Gustaw
I znów pokazał reżyserski pazur,
A postępował tak miękko z poeta,
Jakby się pieścił subtelnie z kobietą.

Zasłużył przeto na niejeden rymik
Zlaszcza, że także świetnie grał swą rolę
Umiał utrzymać groteskowość mimik
I tą niewinną autora swawolę,
Która dostawszy się między mamuty
Umie zachować komedjowe nuty.

Studenta pono bosko grał Osterwa,
We Lwowie ptaka Hierowski nam puścił,
A była w grze tej i młodość i werwa,
I pozą roli swej nie zaczeluścił,
Lecz dał w kreacji to chłopiątko młode,
Co kocha słonce i życia urodę.

O Romanównie nic złego nie powiem,
Bo czuję dla niej mnóstwo sentymentów,
Jedna rzecz tylko ciąży mi ołowiem,
Że daje w dykcji za mało akcentów, —
Reszta zespołu grała tak starannie,
Że koniec robię mych rymów fontannie.

Henryk Zbierzchowski.

Trup w szufladzie biurka.

POTWORNA ZBRODNIA SERBSKIEGO PODOFICERA. — POLICJANT ZATRZYMUJE OSOBNIKA, DŹWIGAJĄCEGO CIĘŻKI PLECAK. — POD GROZĄ REWOLWERU. — WYZNANIE MORDERCY. — OKROPNE ODKRYCIE W BIURKU.

Belgrad, w marcu.

(jp). Z Zagrzebia donoszą o **pełnem grozy morderstwie rabunkowem**, popełnionem przez sierżanta oddziału inżynierskiego na osobie własnego przyjaciela, przyczem ciekawy jest **zbieg okoliczności, który doprowadził do szybkiego odkrycia tej zbrodni**, zanim morderca miał czas zatrzeć jej ślady.

Policjant, pełniący służbę nocną na ulicy, spostrzegł o godz. 1 w nocy **jakiegoś wojskowego**

dźwigającego ciężki plecak.

Niewiadomo, jakiem przeczuciem tknięty zatrzymał przechodzącego zapytaniem, co niesie w plecaku. Zatrzymany zmieszał się w pierwszej chwili, lecz wkrótce szybkim ruchem sięgnął do kieszeni i zabłysnął

rewolwer, skierowany w pierś policjanta.

Lecz tamten był większy w domyśle, niż tem w wykonaniu zamiaru. Rewolwer wypadł z dłoni podejrzanego indywiduum, podbity przez policjanta, a natomiast

rewolwer policjanta już dotknął piersi rozbrojonego.

Pod tą groźbą sierżant zmiękł i dał się zaprowadzić na strażnicę.

Przy rewizji znaleziono u niego towary, pochodzące widocznie ze sklepu korzennego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, sierżant **wyznał, że zrabował te**

ciela Kielkowicza. Udano się do wska-
przedmioty w sklepie swojego przyja-
zanego sklepu i stwierdzono dokonany rabunek, **właściciela sklepu nie można było jednak odszukać.**

Sprytna policja wpadła na myśl przeszukania ubikacji, w których mieszkał i zajęty był służbowo sprawca rabunku. Po długich poszukiwaniach zrobiono

straszliwe odkrycie.

W szufladach wielkiego biurka służbowego znaleziono

poćwiartowane ciało nieszczęsnego Kelkowicza.

Wobec tego dowodu zbrodni, **morderca**, nazwiskiem August Rumpel, **wyznał, że zwabił swojego przyjaciela do magazynu wojskowego**, w którym był zajęty **i tam położył go trupem dwoma wystrzałami z rewolweru, wymierzonymi** z tyłu do **nieprzeczuwającej niczego** złego ofiary. Następnie uprzątnąwszy trupa, **udał się na rabunek do sklepu.**

22

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Dr. Kircheisen nastawił uszu.. Jakżeby to było możliwe, jakże mogłaby wiedzieć o tem małem wydarzeniu, które w istocie rozegrało się między matką a córką w domu aktorki. Melitta Ziegler sama przecież o tem mówiła. A może czyni krzywdę dziewczęciu, może naprawdę jest baronówną. Vogh?... Dr. Kircheisen chciał uzyskać pewność...

— Kiedy pani była u panny Ziegler? — zapytał.

— Niech pan trochę poczeka. Kiedyż to było? Dziś jest piątek. Środa... wtorek... we wtorek byliśmy u niej, papa i ja.

We wtorek. Zgadzało się naprawdę! Domek z kart dr. Kircheisena — runął. ...Tak, na rany boskie! w takim razie aktorka go okłamała. Nie przyznała się do swej przyszłej pasierbicy. Jakiż miała w tem cel?...

— Czy to wszystko, co mi pani opowiedziała jest prawdą?

— Dlaczego nie miałoby być prawdą? Ja jej naprawdę włożyłam szczotkę do łóżka. Nic w tem niema takiego, robię to często. Ale ona się znowu udobrucha.

Baronówna wzięła sznur i poszła do ogrodu. Deszcz już nie padał.

— Proszę, niech pani jeszcze zostanie! Czy obraziłem panią? — wołał za odchodzącą lekarz. Ale ona pogoniła już przez ścieżkę i nie słuchała go wcale.

— Teraz obraziłem ją na serjo.. myślał lekarz zakłopotany... Z pewnością było coś w intonacji moich słów, co odczuła jako brak poważania i uniżoności... Bez pożegnania odeszła. Jak mogłem być taki niezręczny! Jak mogłem!

— Doktorze, nareszcie pan jest. Dzwoniłem już do mieszkania pana, ale powiedziano mi, że pan już w drodze do nas.

— Czy się coś przydarzyło, panie baronie? — zapytał dr. Kircheisen, podchodząc do starego pana, który dość wzburzony wszedł do halli.

— Niech pan tylko pomyśli! Ulam Singh się obudził! Doktorze, to chyba dobry znak, prawda?

— W każdym razie...

— On mówi, doktorze. Mówił ze mną...

— Zaraz obejrzę chorego.

Stan Hindusa zmienił się w istocie. Jeszcze wciąż leżał wyciągnięty na łóżku. Ale muskuły jego twarzy były w bezustannym gwałtownym ruchu. Fałdy napinały się w ciągłych skurczach. Małe krople potu osiadły mu na czole. Wyrzucał słowa i okrzyki w niezrozumiałem narzeczu, głos jego brzmiał ochryple, czasami dźwięki przełamywały się w dyszkant. Jego długa, czarna broda leżała, jak skręcony sznur na kołdrze.

Był to widok przejmujący zgrozą. Ten egzotyczny obcokrajowiec dziko walczący o swoje życie!

Dr. Kircheisen nie myślał w tej chwili o baronównie, która go tak zmartwiła i zaniepokoiła. Był on w tej chwili znowu lekarzem i nie miał innej myśli, jak tylko troskę o chorego.

— Czy go pan rozumie? — zapytał barona.

— Częściowo. Znowu mówi swojem narzeczem hinduskiem.

— Czego on chce?

Baron przysłuchiwał się przez krótką chwilę krzykom majaczącego chorego.

— Aha! — powiedział. — Znowu ta stara historja. Zaklina się, że jest niewinny. Nie on, ale niejaki Nahib Raum trzymał straż owej nocy.

— Cóż to znaczy? — spytał lekarz.

— Nie opowiadałem panu dotąd o tem? Ulam Singh był niegdyś sługą w świątyni Pravati w Agrze. Ale utracił swoją kastę, gdyż w świątyni tej dokonano ciężkiego świętokradztwa. Dlatego też przybył ze mną do Europy. W Agrze nie był już pewny życia. Dawno już o tem nie mówił. Teraz w gorączkowych majaczeniach znowu nawiedziła go ta stara historja.

— Czy jest lód w domu?

— Rozumie się — powiedział baron i nacisnął guzik dzwonka.

Podczas, gdy baron udzielał wskazówek służącemu, doktór wyjął chusteczkę i ścierał krople potu z czoła chorego.

(C. d. n.)

Wylew rzeki Swini.

WINNIKI ŻÓŁKIEWSKIE POD WODĄ.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, 28. marca.

(F). Wskutek nagłego stopienia się ogromnej masy śniegu i lodu, wezbrała przepływająca tędy rzeka Świnia, jak jeszcze nigdy **i wystąpiła z koryta** w okolicy mostu kolejowego, zalewając sąsiednią łąkę, niemal aż do samego dworca kolejowego.

Na rzece piętrzące się kry spowodowały formalny zator, a w ciągu dnia szybki przybór wody poczynił znaczne postępy, tak, że przechód dojazdem kolejowym stał się dla pieszych niemożliwym.

Najwięcej ucierpiały jednak sąsiednie **Winniki, gdzie domy nisko położone woda literalnie zalała** do wysokości jednego metra.

W szczególności dostała się woda do domów bliżej starego młyna położonych, a m.: do realności Pechmana i Łużnego, jakoteż do całego szeregu chat i zagród w dalszej połaci Winnik, zamieszkałych przez ludność włościańską.

Mieszkańcy tych domostw musieli nocą opuścić czemprędzej swe mieszkania, a ze stajen powypędzać bydło i trzodę chlewną, której groziło zatonięcie.

Obecnie woda już opada i niebawem rzeka wróci do swego łożyska. W okolicy zerwała woda niektóre mosty.

—o—

Wiadomości z Jarosławia.

PODATEK AKCYZOWY MIEJSKI. — Z SALI ODCZYTOWEJ. — INSPEKTOR II. ARMJI GEN. ŻELIGOWSKI, ORAZ GN. LATINIK, DOW. D. O. K. PRZEMYŚL W JAROSŁAWIU.

Jarosław, 28. marca.

(S.) Wskutek wstrzymania się od licytacji opłaty gminnej od napoji — dotychczasowego dzierżawcy, tj. Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Jarosławiu, magistrat ku największemu i to bolesnemu rozczarowaniu członków tegoż Towarzystwa uchwalił agendy podatku akcyzow. (cena wywoławcza 4 miljardy Mp. miesięcznie) **prowadzić we własnym zarządzie.** Manewr stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, polegający na absencji przy licytacji, celem zniżki ceny ofertowej spalił zatem na panewce!

Dnia 22. bm. przy szczelnie zapełnionej sali „Sokoła", szczególnie młodzieżą szkolną — wygłosił zajmujący i aktualny obecnie odczyt p. t. „Grobowiec Tutankhamena" z dziejów starożytnego Egiptu, ilustrowany obrazami świetlnymi, p. Maciej Szukiewicz, kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dnia 21. bm. pociągiem pośpiesznym rannym z Warszawy, przyjechał inspektor II. armji generał dyw. **Żeligowski**, jak również gen. **Latinik**, dowódca D. O. K. Przemyśl. Obaj **wzięli udział w grze wojennej dywizji**, ponadto odbył się przegląd poszczególnych pułków co do wyszkolenia wojskowego. W przeglądzie brała udział: artylerja polna i konna, 39. p. p., 3. p. p. Legionów, oraz 22. p. ułanów z Radymna. Inspektor armji, gen. Żeligowski wyraził tak dowódcy garnizonu generałowi Paulikowi, jakoteż dowódcom poszczególnych pułków, oraz oficerowi placu kapitanowi Wałerskiemu **zadowolenie z przeglądu.**

Ku uczczeniu gości odbył się w piątek, tj. 21. bm. wspólny obiad w kasynie garnizonowem, nazajutrz zaś wieczór koncert smyczkowy orkiestry 17. p. p. z Rzeszowa. — W sobotę tj. 22. bm. w nocy odjechał gen. Żeligowski z powrotem do Warszawy.

Wielka powódź zalewa Warszawę.

Żywiołowa klęska nawiedziła stolicę i okoliczne wsie.

TEATR NA PRADZE POD WODĄ. — ZALANA KOLEJKA PODMIEJSKA. — 5.60 m. PONAD POZIOM. — PRZYGODA EKSPEDYCJI „ECHA WARSZAWSKIEGO". — SZEREG ZATOPIONYCH WIOSEK. — WIELKIE STRATY. — ARMATY WALCZĄ Z LODEM. ZAGROŻONA FABRYKA AMUNICJI.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca.

(d) Katastrofa wylewu Wisły od wieczora **przybiera coraz większe rozmiary.** Woda obok filaru przy przebudowie węzła kolejowego na Pradze **przerwała groblę** i zalała zupełnie tzw. „Wilczą wyspę". Kilkanaście domów stoi zupełnie w wodzie. Wisła, wdarłszy się na **Pragę, zalała budynek teatru praskiego,** który został odcięty.

Wisła przerwała w trzech miejscach tamę pod Łomiankami w pobliżu Nowego Dworu (dwadzieścia klm. od Warszawy w dół rzeki). Duża wieś Łomianki, jest zalana i odcięta. Znaczne straty w bydle i trzodzie.

Obok mostu Kierbedzia woda **zalała tor kolejki podmiejskiej, co wstrzymało ruch pociągów.** Na ul. Czerniakowskiej liczne domy i ochronka dzieci pod wodą, która

wezbrała 5.60 m. ponad poziom.

Kra w przysiółku Siecierki rozbiła łódź ratunkową. 2 ludzi dostało się na krę i popłynęło wraz z nią. Los ich jest nieznany.

Porwane falą auto „Echa Warszawskiego".

(d.) Na pierwszą wieść o katastrofie wyruszyło własne auto „Echa Warszawskiego" wiozące 4 sprawozdawców pisma. Gdy jechało zalaną ul. Czerniakowską, **nagle prąd wezbranej wody na szosie uniósł auto,** które jednak szczęściem **ugrzęzło na mieliźnie.** Rychła pomoc wojska i straży poż. **ocaliła jadących od zatopienia.**

Sytuacja groźna.

(d) O 8 wiecz. **wielkie kry** w pobliżu mostu Poniatowskiego zniszczyły przystań Koła wioślarzy. Brudno, Dąbrówka, Ruda, Jabłonna, Bugaj, Bielany **kompletnie zalane wodą. Straty bardzo wielkie.** Z okolicznych wsi wojsko pontonami zwozi bydło do Warszawy. Dużo **bydła, a prawdopodobnie i ludzi zginęło.** Na brzegu Wisły gromadzą się niezliczone tłumy ludności. Komendant miasta gen. Suszyński wydał energiczne zarządzenia. W południe

większe kry rozsadzano strzałami armatnimi.

Artylerja walczy z krą.

(d) **Dzisiaj wyruszył** z Warszawy do Borysowa (pow. sochaczewski) oddział 21 pp., aby zająć się **ochroną zagrożonej fabryki amunicji,** która oblana jest zewsząd wodą. Chodzi o zabezpieczenie olbrzymich zapasów tej fabryki.

Pod osobistem dowództwem komendanta artylerji ciężkiej załoga pracowała cały dzień nad zabezpieczeniem **od podmycia fortu Śliwickiego.** Formalną walkę stoczono z **olbrzymim pół kilometrowym zatorem, który mimo licznych strzałów armatnich nie dał się usunąć.**

Akcję ratunkową objął Czerwony Krzyż, wysyłając do dotkniętych powodzią miejscowości **kuchnie polowe i żywność.**

Groźna sytuacja pod Modlinem.

Warszawa, 28. marca.

Woda pod Jabłonną rozlała się tak szybko, iż w ciągu kilku godzin znalazły się pod wodą historyczny park Potockich, połowa miasteczka Jabłonnej i okoliczne łąki i pola. Woda dosięgła szosy Warszawa-Modlin którą przerwała w paru miejscach, odcinając dojazd do Jabłonnej. Prawy brzeg Wisły pod Warszawą został zalany, przyczem najbardziej **ucierpiało przedmieście Czerniaków. W okolicy mostu Kierbedzia woda dochodzi do koszar położonych poniżej parku Królewskiego. Różnica** wysokości poziomu Wisły powyżej i poniżej zatoru wynosi 1 metr. **Dotąd sygnalizują kilka wypadków śmierci. Pod Jabłonną zauważono płynący środkiem rzeki budynek, na którego dachu znajdowali się ludzie, wzywający pomocy. Nie brak też wypadków, w których nieszczęśliwi znajdując się na krach lodowych, płyną z prądem rzeki.** Groźnie przedstawia się sytuacja pod Modlinem, gdzie poziom wód Wisły

Wylew Sanu pod Jarosławiem.

MOST NA SANIE W JAROSŁAWIU W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. — AKCJA RATOWNICZA TAK WOJSKOWA, JAKOTEŻ CYWILNA W PEŁNYM TOKU. — OLBRZYMI WYLEW SANU. —

Jarosław, 28. marca.

(S.) Wskutek nagłej odwilży i ruszenia lodów — **utworzył się u nas koło świeżo wybudowanego mostu na Sanie zator lodowy** na około 300 m., zagrażający poważnie zerwaniem mostu. Władze wojskowe bezzwłocznie ujęły ster akcji ratowniczej, przez wysłanie **patroli saperów i oddziału pionierów.** Niemniej i t. zw. „flisacy" z ludności cywilnej z przysiółka Garbacze i Łazy biorą udział w akcji ratowniczej. **Zator — dzięki ostrzeliwaniu usunięto.** Niebezpieczeństwo stawało się groźniejsze po zerwaniu mostu w Przemyślu, jak również i Radymnie i wzbierającego ustawicznie poziomu wody Sanu, który dnia 24. bm. wyszedł ze swego normalnego koryta, wskutek ustawicznych znacznych przypływów górskich, zalewając niżej położone okolice. **Wezbranie wzmaga się tak, że obecnie wysokość wody na zalanych łąkach wynosi ponad 1 m.** Wszelkie środki ratownicze i bezpieczeństwa w pogotowiu.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 28 marca.

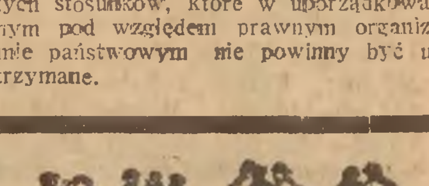
Bursa rzemieślnicza im. Kilińskiego została tu onegdaj zorganizowana na wzór takiejże bursy lwowskiej. Prezesem został **Bron. Słupecki,** przew. tut. Gwiazdy. Bursa utrzymuje 6 chłopców, umieszczonych tymczasem w Bursie T. S. L. Dzięki staraniom Senat. Orlińskiego Min. Przem. i Handlu przyznało już Bursie 1 miljard m. p. subwencji, — członkowie Bursy płacą jako wkładkę miesięcznie od 50 gr. do 1 zł. W projekcie jest budowa własnego domu dla której magistrat przyrzekł dostarczyć plac budowlany.

Propaganda subskrypcji akcji Banku Polskiego bieży u nas nadal bardzo żywo. Dnia 19 bm. odbyło się pod przewodn. radcy **Eckhardta** w sali „Świteźi" **zebranie naczelników gmin** powiatu tarnopolskiego w tej sprawie. Na apel przewodniczącego i szeregu mowców pp. dyr. Oskwarka, not. Deskura, dr. Bochenka i prof. Bauera wielu z obecnych subskrybowało na miejscu akcje i uroczyście zobowiązali się wójtowie propagować subskrypcję po wsiach zwłaszcza u zasobnych w dolary reemigrantów amerykańskich. Takiż **wiec** pod tem samem przewodnictwem odbył się dnia 20 bm. **dla obywateli miejscowych,** gdzie po referacie dyr. Oskwarka i dyskusji o bardzo poważnym nastroju, w której wzięli udział pp. Rapaport i Sternschus, profesor Bauer, dr. Mantel, wicepr. sądu okręg. Czarnecki, dr. Parnass i dyr. Czabanowski, obecni kupcy i przemysłowcy przeważnie żydzi wprost subskrybowali akcje i przyrzekli propagandę w swoich kołach o szerszym zakroju. Z uznaniem należy podkreślić inicjatywę tut. **Oddziału Akcyj. Banku Związk.,** który nie oglądając się na aranżowanie tej sprawy przez czynniki centralne, sam opierając się na własnym wzgl. z wkładek czerpanym kapitale oferował tut. urzędnikom państw. możność subskrybowania u siebie akcji na spłatę w 3 ratach.

Od 14 do 21 marca subskrybowano w tut. Oddziale P. K. K. P. wprost lub za pośrednictwem tut. Banków 132 akcji — razem z poprzednimi zwyż 250 sztuk.

Zebranie tut. adwokatów pod przewodnictwem delegata Izby **dr. Csiślika** obradowało 21 bm. nad ekonomicznemi niedomaganiami jego stanu. Zaprowadzone z dniem 1. marca br. opłaty stemplowe dla spraw sądowych — przenoszące **w złocie** przeciętnie **sześciokrotnie** opłaty z przed wojny, — zamknęły wprost wrota do wymiaru sprawiedliwości każdemu obywatelowi, poza wzbogaconymi na wojnie paskarzami. Do sądu nie wpływają wprost żadne skargi — bo kto ma najsłuszniejszą pretensję, na wiadomość u adwokata wiele wynoszą stemple do samej tylko skargi, rezygnuje z dochodzenie swego prawa w drodze sądowej.

Wobec tego od 1. marca br. stan adwokacki przestał być zawodem zarobkowym w normalnem tego słowa znaczeniu. Minimalny tok czynności sądowych dotyczy obecnie tylko spraw dawniejszych, zalegających z czasów poprzednich. Z drugiej strony na domiar złego wzięły się do adwokatów z pominięciem ustaw podatkowych władze podatkowe, które w ostatnich dniach doręczyły adwokatom wymiar podatku obrotowego za II. półrocze r. 1923 ustalający wpływ półroczny za ten czas dochodu brutto u adwokatów tutejszych w kwotach od **dwóch** do **trzech** miljardów mp., kiedy notorycznem jest, że przeciętny dochód adwokacki w tym czasie nie dochodził nawet **jednej** dziesiątej części tych sum. To też palestra tarnopolska — pewno zgodnie z kolegami innych miast małopolskich — postanowiła przez izbę adwokacką u właściwych czynników spowodować usunięcie tych stosunków, które w uporządkowanym pod względem prawnym organizmie państwowym nie powinny być utrzymane.



Z dnia 28 marca.

Giełda lwowska.

W akcjach w dalszym ciągu baissa. Na targach niekotowanych obroty skromne przy słabem zapotrzebowaniu i wielkiej podaży. Kazy wschodnie spadły o 8 milj. na sztuce, zachodnie o 2½ milj. — **Jaworzno drobne** obniżyło się na 112½ milj. — Pozatem bardzo mała ilość transakcji. W kotowanych dalszy spadek kursów. — Chodorów niżej 20 milj. — Browary 24 milj. — Cegielski około 2

milj. — Tespy 24 milj. — Glob 40 tys. — Akcje bankowe również słabsze niż na ostatniem zebraniu. — Dotkliwy brak gotówki zmusza posiadaczy akcji do sprzedazy tychże, i z drugiej strony uniemożliwia popyt. Również giełda wiedeńska przyczynia się w dużej mierze do obecnej sytuacji. Tendencja silnie zniżkowa. Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2450, 2350, Małopolski 2100, Przemysłowy 1800, 1850, 1790, 1825, 1800, 1775, 1790, 1850, Z. B. K. 775, 575, 600, 750, 800, Browary 24000, 24250, Chodorów 19750, 19600, 20000, Cegielski 2200, 2150, 2050, 2000, 1975, 2050, 1950, Gafota 1200, Glob 400, Tohan 1400, Ćmielów 2550, 2500 (2400), Niemojowski 2100, 2075.

Oikos 15250, 15500, 15750, 15600, Parowozy 1600, 1550, Pezet 925, Nafta 1850, P. T. B. 410, 405, 400, 425, Siersza g. 20000, Tespy 24000, 24150.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiacach:

Brugger 3200, 3150; Elektr. nad Sanem 850, 860, 875; Gazy 110000 109500, 109000, 108000, 108500, 108000; Gazy zachodnie 24250, 24000, 23750, 23650, 23700, 23600, 23625; Gazolina 4300, 4275, 4300;; Gazociągi 870, 850; Hydropol 350; Jaworzno 110000, 109000, 108500, drobne 114000, 113000, 112500; Len 5000; Lesienice 8400, 8375; Machlejd 4500; Nobel 6500, 6400; Rucker Höflinger 23000; Węglówki 120, 118, 115, 114, 113, 112; Superfosfaty 18000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 28. marca.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót około 80 ton. Transakcje w jęczmieniu i owsie. Poszukiwane: **pszenica doborowa i ziemniaki jadalne, oraz przemysłowe przy minimalnej podaży. Tendencja utrzymana.** Usposobienie słabe.

Pszeniac krajowa 73/74 ex 1923 36—39 mil.; Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 — 23—24,500,000; Żyto małopolskie 55/56 19 mil. 500 tys. do 20 mil. 5000 tys. Jęczmień małopolski browarniany 21—23 milj.; Jęczmień małopolski przemiałowy 17 milj. 500 tys. do 18 milj. 500 tys.; Owies małopolski 44/45 ex 1922 — 20 milj. 500 tys. do 22 milj. 500 tys. Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez transakcji.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 28. bm. Gotówka: dolary ameryk. 9,350—9,300—9,350—9,250; kanadyj. 9 milj.; franki franc. 505; franki zł. 1,800; floreny 3,400. — Czeki: Belgja 405½—402¾—404¾—400½; Holandja 3,460—3,438; Londyn 40,300—39,990—40,190—39,750; Nowy Jork jak gotówka; Szwajcarja 1,620—1,610—1,618—1,602; Praga 273,200—265,500; Paryż 515.150—512.350—514.350—510.250; Wiedeń 132.10—130.65—132—130; Włochy 407—404; bony złote 1,350—1,400; miljonówka 1,100—1,050; 8% pożyczka 15 milj.; Sztokholm 2,460.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Notowania końcowe).

N. Jork 577½; Londyn 24.85; Paryż 31.70; Wiedeń 0,0081½; Praga 16.87½; Włochy 25.07; Belgja 24.95; Budapeszt 0.83¾; Helsingfors 14.40; Sofja 4.15; Holandja 213.50; Christjania 79; Kopenhaga 91.50; Stockholm 153.50; Hiszpanja 75.75; Bukareszt 2.95; Berlin 0.130½; Belgrad 7.10. (AW.)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 28. marca.

Dziś tendencja niezmieniona. Obrót ożywiony.

„Mechel Mocny" zorganizowany złodziej i bezapelacyjne trybunały złodziejskie.

„SANN" MECHEL NA POGOTOWIU. — CIĘŻKO USZKODZONE CIAŁO. — ZAWZIĘTY „KOLEGA" DZIÓBAŁ GO NOŻEM DWUKROTNIE. — MECHEL WOLI MILCZEĆ, ANIŻELI ZŁAMAĆ KODEKS ZŁODZIEJSKI. — SĄD ROZJEMCZY ZE STARYCH ZBRODNIARZY. — JAKICH ZASAD PRZESTRZEGA „PORZĄDNY ZŁODZIEJ"?

Lwów, 29 marca.

(H.) Na ul. Legionów przyszło onegdaj do kłótni pomiędzy kilku znanymi dobrze policji złodziejami. Kłótnia rozogniła się wkrótce tak bardzo, **że błysnęły noże i zaczęła się krwawa, bezlitosna walka między dwoma adwersarzami.** Mechel Hauerstock, zwany powszechnie **„Mocny"**, jako, że dotychczas w żadnej bójce nie odniósł szwanku, **otrzymał głęboką ranę w ramię,** która zmusiła go do natychmiastowego szukania pomocy na Pogotowiu ratunkowem.

Gdy Hauerstock Pogotowie opuścił, **napadł go na ulicy ponownie ten sam „kolega"**, który go zranił poprzednio **i pokaleczył go znowu bardzo dotkliwie nożem.** Sprawa bez przyczynienia się, a **nawet wbrew woli poszkodowanego, oparła się o policję, która stwierdziwszy** u Hamerstocka **ciężkie uszkodzenie ciała,** stanowiące zbrodnię, wdrożyła dochodzenia a przedewszystkiem zapytała poszkodowanego, kto go tak zmasakrował.

Ku największemu zdziwieniu komisarza odpowiedział jednak Hauerstock, że **„jest to jego prywatna sprawa"** i że nie życzy sobie wcale interwencji policji. I **po dzień dzisiejszy nie udało się policji stwierdzić, kto Hauerstockowi „ciężko uszkodził ciało".**

Niezrozumiałe dla laików postępowanie Hauerstocka wytłumaczył funkcjonarjusz urzędu śledczego współpracownikowi naszemu w następujący sposób:

„Wśród wytrawnych starszych złodzieji istnieje **samorzutna organizacja, wytwarzająca nadzwyczajną solidarność, godną lepszej sprawy.** Przeciw **koledze zawodowemu „zorganizowany złodziej" nie wezwie nigdy pomocy policji, ani żadnej innej władzy.** Wszelkie spory, wynikające z czynności zawodowych lub nawet z współżycia towarzyskiego między złodziejami, **załatwiają własne**

trybunały sądowe, lub sądy rozjemcze,

składające się ze starych zbrodniarzy, którzy otoczeni powagą zdobytą długoletnią pracą w zawodzie, **władzę tę sobie zazwyczaj sami uzurpują.** Wyroki tych **sądów są ostateczne, bezapelacyjne,** a strony interesowane poddają się im też zawsze bez zarzutów lub szemrań. **Porządny złodziej nigdy nie żąda pomocy władz, a kolegi zawodowego nigdy nie wyda,** chociażby sam się znalazł w roli pokrzywdzonego.

Dolary amer. 9.250—9.275 tys., dolary kanad. 8.700—8.850 tys., korony czeskie 260—265 tys., leje 45.000—45.580, franki franc. 425—435 tys., franki szwajc. 1.600—1.650 tys., funty szterl. 40—41 m.

Złoto: 20 kor. 40 i pół—41 i pół m., 20 frank. 38—38 i pół m., 20 mark. 45—45 i pół m., 10 rubl. 53—53 i pół m.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., 5 kor. 3.500—3.600 tys. floreny austr. 1.750—1.800 tys., ruble 2.700—2.800 tys., kopiejki za rubel 1.300—1.400 tys.



Lwów, 28 marca.

Dyrektor lwowskiej Izby Skarbowej Podsekretarz Stanu dr. Ignacy Weinfeld, wyjechał dnia 27 bm. w sprawach urzędowych do Warszawy.

Przeniesienie wypłat rent inwalidzkich z Izby Skarbowej we Lwowie do Izby skarbowej w Krakowie. Izba Skarbowa we Lwowie zawiadamia, iż wypłatę rent inwalidzkich dla wdów i sierót po poległych na wojnie objęła Izba Skarbowa w Krakowie, która asygnuje również renty inwalidom wojennym.

Wiec pracowników pocztowych okręgu lwowskiego odbędzie się w niedzielę 30 bm. o g. 11 rano w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza), na który Zarząd Okręgowy Związku prac. poczt. we Lwowie zaprasza PP. Posłów, Senatorów, przedstawicieli pokrewnych związków prac. państw. i prasy.

Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie unieważnia niniejszem legitymację urzędniczą Dr. Marcelego Chlamtacza, profesora zwyczajnego Unwersytetu wydaną 23 czerwca 1921 do Nr. 45, która została skradzioną w Warszawie w ostatnich dniach lutego b. roku.

(jp). **Niema miejsca we Lwowie dla ludzi wybitnych?** Dowiadujemy się ze sfer uniwersyteckich, jakoby prof. Ptaśnik, wybitny znawca historji Średniowiecza, postanowił przenieść się do Wilna z powodu niemożności znalezienia we Lwowie mieszkania, o które prof. Ptaśnik stara się bezowocnie od lat 4 mieszkając w kawalerskim pokoju. Strata tak poważnej siły naukowej byłaby nader dotkliwą dla Uniwersytetu lwowskiego, a wprost zrozumieć nie można, że miasto nasze, które z łatwością zdołało pomieścić w swych murach tylu obcych, uchodźców rosyjskich itp., okazało się za ciasne dla wybitnego przedstawiciela polskiej nauki i profesora swojej wszechnicy. Sądzimy jednak, że jeszcze znajdą się w ostatniej chwili powołani do odwrócenia tego wstydu od naszego miasta i tej straty dla jego uczelni.

Kółko amatorskie „Gwiazdy" odegra w niedzielę, 30. bm. komedję w 4 aktach Ryszarda Kesslera „Szyldkretowy grzebień". Komedja powyższa odegraną będzie po raz pierwszy we Lwowie. — Nowe dekoracje pędzla artysty malarza p. Buczkowskiego. W antraktach orkiestra „Gwiazdy" pod batutą prof. K. Abratowskiego. Początek o g. 7. wieczorem.

Związek Adwokatów Polskich. Dr. Aleksander Raczyński wygłosi w poniedziałek, 31. bm. o 6.30 wiecz. w sali Tow. Politechn., Zimorowicza 9 wykład pt. „Ostatnie zmiany w planie waloryzacji wierzytelności. Referent powróciwszy z oficjalnych konferencji w Warszawie, zapozna słuchaczy z ostatnią fazą rządowego projektu. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Politechn., Ekonomicznego, Związku sędziów i Z. A. P., oraz wprowadzonych gości.

Urząd walki z lichwą, kierowany sprawnie i energicznie przez p. Mazurkiewicza, kierownika IX. Departam. magistratu, rozwija żywą działalność celem zwalczania lichwy. Wczoraj przeprowadził w sklepach lwowskich kontrolę cenników i stwierdził, że w 11 różnych przedsiębiorstwach handlowych brakowało ich zupełnie, a w 8 przekraczano taryfę maksymalną. Znaleziono dalej w trzech sklepach niecechowane wagi i ciężarki. Winni tych przekroczeń zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Senzacyjny odczyt. Zaw. Związek Literatów Polskich pozyskał na jeden ze swoich wieczorów, które cieszą się taką zasłużoną sławą w kulturalnych sferach naszego miasta — niezwykłego prelegenta: znakomitego powieściopisarza Juljusza Kaden-Bandrowskiego. Kaden-Bandrowski wystąpi z odczytem p. t.: „Literatura w życiu Polski współczesnej". Odczyt ten obudził w Warszawie żywe poruszenie. Oświetlenie, w jakiem stawia Kaden-Bandrowski ten rozległy temat jest poprostu senzacyjny i obfituje w bogaty materjał polemiczny. — Wiadomość o miejscu i dacie odczytu podamy w dniach najbliższych.

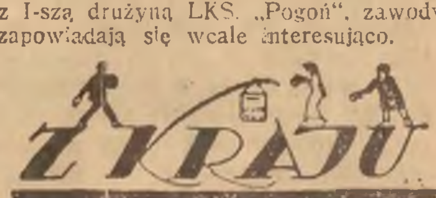
Niewolnica o tysiącach niewolników.

Jedyną niewolnica na świecie o setkach i tysiącach niewolników będzie **„NIEWOLNICA MIŁOŚCI".** Bohaterka sensacyjnego obrazu filmowego pod tym tytułem, pióra Józefa Relidzyńskiego, znakomitego autora „Tajemnicy przystanku tramwajowego", cudownie **odtworzona przez** czarującą gwiazdę kinową, **Jadwigę Smosarską,** która w kino „Lew" wkrótce już znowu zniewoli serca setek tysięcy wielbicieli i wielbicielek srebrnego ekranu. W dramacie tym bierze udział kwiat sceny polskiej, a mianowicie: **Brydzińska Malicka, Malinowska, Bogusławska Węgrzyn, Chmieliński, Śliwicki, Fortner, Zelwerowicz, Parnell, Jaracz, Owerło itd.**

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.

Ze sportu.

„Pogoń" — „19 pp. OL.". Zawody te odbędą się na boisku 19 pp (Cytadela) w niedzielę, 30. bm. o godzinie 3 popołudniu. Wobec wyniku, jaki (2:1) 19 pp z końcem sezonu uzyskał w zawodach z I-szą drużyną LKS. „Pogoń", zawody zapowiadają się wcale interesująco.



(+) **Wiadomość o zaręczynach córki Prez. Wojciechowskiego,** którą podaliśmy za pismami warszawskiemi, okazuje się nieprawdziwą.

Dodatek za wysługę dla urzędników. Na podstawie okólnika prezydjum Rady ministrów, wyjaśniającego ustawę z dnia 23 października 1923 roku o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych omówione zostały sprawy dotyczące uwzględnienia przy zaszeregowaniu do szczebla, zaliczonego do wysługi lat czasu poprzedniej służby i pracy zawodowej. — Według okólnika tego dotyczy się to tylko tych funkcjonarjuszów, którzy mieli w myśl ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. prawo do dodatku za wysługę lat, t. j. funkcjonarjuszów stałych. Natomiast nie ma to zastosowania dla funkcjonarjuszów prowizorycznych. Okólnik prezydjum Rady ministrów wyjaśnia, że funkcjonarjuszom prowizorycznym przy ustaleniu szczebla należy uwzględnić jedynie czas służby państwowej polskiej.

Naukowa wyprawa na Babią Górę, inicjowana przez Tow. Z. O. O. P. dla zbadania terenów szybowcowych, wyruszyła dnia 26 bm. na szczyt B. Góry. Trudności terenowych niema.

Otwarcie stacji. Z dniem 20 marca b. r. otwarto stację Kamień—Koszyrski dla naładunku i wyładunku żywych zwierząt.

Wielki pożar kina w Krakowie. We wtorek w nocy wybuchł pożar w budynku kinoteatru „Opieka" przy ul. Zielonej 17 w Krakowie. **Pożar powstał** prawdopodobnie od niedopałka papierosa, który porzucił ktoś z widzów między śmieci, znajdujące się koło operatora. Pastwą płomieni oprócz operatorni, padły belki stropowe widowni. Również uległ pożarowi dach budynku i sufit, w którym ogień wypalił trzy olbrzymie otwory, oraz balkon nad operatornią. Ponadto spaliły się prywatne mieszkania w gmachu kinowym od strony podwórza. Szkoda wynosi przeszło 100 miljardów Mkp. Dzierżawcą kina jest krakowski D. O. K.

ZE ŚWIATA

Gdańsk wścieka się na Ligę Nar. Po rozstrzygnięciu sprawy składu amunicji polskiej, całą gdańską prasę niemiecką ogarnął nastrój wręcz wrogi Lidze Narodów. Nieomal codziennie pojawiają się artykuły przeciwko Lidze.

Król włoski podejmie inicjatywę w kierunku zażegnania nieporozumienia włosko-rumuńskiego i skłoni rumuńską parę królewską do odwiedzenia Rzymu.

Olbrzymie zapomogi dla bezrobotnych. Od czasu zawieszenia broni do dnia 24. marca rząd angielski wypłacił 392.250 000 funtów na zapomogi dla bezrobotnych.

(+) **Książę w kozie.** Z Budapesztu donoszą: Ks. Mikołaj Odescalchi, który niedawno przejechał autem na śmierć cyklistę, został skazany na 3 miesiące więzienia i grzywnę miljona koron.

(+) **Pierwsza katechetka.** W Königgrätz (Czechy) z powodu braku katechetów w jednej ze szkół mianowano nauczycielkę-katechetkę, po złożeniu odpowiedniego egzaminu w konsystorzu.

(r) **Hrabina Esterhazy nadal w więzieniu** obwiniona przez Czechów o szpiegostwo hr. Esterhazy, z pochodzenia Polka, miała być wypuszczona z więzienia za kaucją pół miljona koron czeskich. Ponieważ rodzina nie zdołała zebrać tej sumy, obwinioną pozostawiono nadal w więzieniu.

(K.) **Lasker zwycięski.** Z Nowego Jorku telegrafują, że dr. **Lasker** pobił na konkursie fachowym **Maroczego**, uważanego za kandydata międzynarodowego mistrza gry szachowej.

Z sali odczytowej.

Maurycy Karniol: Kwestja żydowska w programach współczesnych stronnictw politycznych.

Lwów, 27 marca.

Sympatyczną imprezę podjęli Towarz. Akad. „Zjednoczenie", urządzając cykl wieczorów dyskusyjnych o poszczególnych dziedzinach kwestji żydowskiej. — Onegdaj licznie zebrane audytorjum wysłuchało z kolei z zainteresowaniem prelekcji p. Karniola, wybitnego znawcy stosunków żydowskich. Prelegent zajął się na wstępie t. zw. **postępem warszawskim z doby pozytywizmu** i przeciwstawił mu **galicyjską demokrację mieszczańską** z ery Smolki i jego następców, wyświetlając przyczyny, dla których reprezentanci pierwszej grupy jak Świętochowski przeszli z czasem do antysemityzmu, podczas gdy druga grupa, uobrażona w dzisiejszej U. N. P. przetrwała na stanowisku obywatelskiego równouprawnienia żydów.

Omówiwszy pokrótce krystalizujące się w stronnictwach ludowych stanowisko w kwestji żyd., przedstawił p. K. nakoniec stosunek dwóch wielkich ugrupowań socj. w Polsce, tj. PPS. i przedwojennej S. D. do kwestji żyd. i żyd. ruchu robotniczego.

W dyskusji zabierało z powodu spóźnionej pory głos 2 mowców: p. **Zausmer** wskazał na moment rasowy w nacj. pol. i na wrogi — jego zdaniem — stosunek tegoż do chrystjanizmu jako „żyd wytworu", p. Rosenblum wykazywał związki między ideologją pol. i niem. nacj., zwłaszcza pismami Chamberlaina.

Trzy dni pod nożem szaleńca.

ZAZDROSNY MĄŻ POPADŁ W OBŁĘD SĄDZĄC, ŻE ŻONA GO ZDRADZA Z JEGO PRZYJACIELEM. — WYRAFINOWANY PLAN ZEMSTY. — W USTRONNEJ WILLI. — „MUSZĘ WYKROIĆ TWE SERCE, BY ZEŃ WYCZYTAĆ ZDRADĘ!" —SZALENIEC SPROWADZA NAJPRZÓD NARZĘDZIA CHIRURGICZNE, POTEM ŻONĘ. — CUDOWNE OCALENIE W OSTATNIEJ CHWILI.

(Do ilustracji tytułowej.)

Londyn, w marcu.

(tp.) Straszliwe zdarzenie, o którem donoszą pisma londyńskie, stanowi jeden dowód więcej, że

życie stwarza sytuacje bardziej fantastyczne i pełne okropności aniżeli zdoła wymyślić wyobraźnia autora najsensacyjniejszych opowieści.

Czy można sobie bowiem wyobrazić okropniejszą sytuację jak **pozostawanie**

przez trzy dni z rękami i nogami związanymi pod nieograniczoną władzą szaleńca, przygotowującego się do wiwisekcji swojej nieszczęśliwej ofiary?

W takiem to położeniu znajdował się **pewien przemysłowiec amerykański** ze stanu Kontucky p. Wiliam **Gates.**

Będąc wdowcem, człowiek ten czterdziestoletni, utrzymywał od lat długich zażyłą przyjaźń z małżeństwem Heaton. Nagle w panu Heaton, zdaje się pod wpływem rozwijającej się **choroby umysłowej**, której symptomów nikt nie zauważył, **zrodziło się podejrzenie, że**

żona jego zdradza go z panem Gates.

W ślad za tem podejrzeniem powstał w jego umyśle

plan straszliwej zemsty.

Zdołał wywabić nic nie przeczuwającego przyjaciela **do ustronnej willi za miastem**, a gdy się znaleźli sami w pokoju, rzucił się nań znienacka i ubezwładniwszy, **związał mu ręce i nogi**, poczem umieścił zupełnie unieruchomionego na stole i oświadczył:

— **Teraz rozetnę ci pierś i dobędę twoje drgające serce, żeby się przekonać, czy jest w niem miłość dla mojej żony!**

Przy tych groźnych słowach **pochwycił leżący na stoliku ostry nóż** i szedł ku ofierze. Ale w ostatniej chwili rozmyślił się, mówiąc:

— Nie! To się musi odbyć według wszelkich zasad wiedzy lekarskiej!...

To rzekłszy, zostawił swoją ofiarę i wyszedł, zamykając drzwi.

Nazajutrz **wrócił, opatrzony lancetami, piłkami i t. p. narzędziami operacyjnemi.**

I znowu **powtórzyła się scena z dnia poprzedniego.** W ostatniej chwili szaleniec rzekł:

— **Nie — i twoja kochanka musi być przy tem!**

Znów rozpięty na łożu tortur Gates spędził 24 godzin w straszliwej samotności, a nazajutrz p. Heaton **wrócił w towarzystwie nic nie przeczuwającej żony, którą**

również obezwładnił,

by musiała się przyglądać torturom tego, którego uważał za jej kochanka. —

Jeszcze chwila — a straszliwy czyn miał być dokonany. W decydującym momencie **udało się nieszczęśliwej ofierze wyrwać rękę z więzów i uchwycić rewolwer, leżący na stoliku pomiędzy narzędziami.**

Padły dwa strzały i szaleniec runął na ziemię nieżywy.

W tej chwili przechodził ktoś dziwnym trafem tamtędy i na odgłos strzałów **zaalarmował posterunek policji, a władze policyjne, wyłamawszy drzwi, uwolniły z więzów obie ofiary szaleńca. Oboje ocaleni byli jednak także napół obłąkani z przerażenia.**

Przeżytki przepisów pocztowych.

Lwów, 27. marca.

(m) W myśl obowiązującego dotychczas rozporządzenia z r. 1919 Zarząd poczt nie odpowiada za szkody, wynikłe z opóźnienia doręczenia przesyłki, a zatem również — pieniędzy. Powyższe postanowienie miało w r. 1919 istotnie rację, ponieważ były to czasy wojenne, niepewne. Od kilku lat jednak panuje spokój tak, iż ów archaiczny przepis **należało już dawno zastąpić rozporządzeniem**, przewidującem odpowiedzialność Zarządu pocztowego za straty, spowodowane opóźnieniem doręczenia przesyłki, co obowiązuje n. p. Zarząd kolejowy. Inaczej doprowadza się do absurdu.

Oto znajdujemy się w posiadaniu rezolucji Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegr. Nr. 882/VI. z 22. marca b. r. do prywatnej partji. Wspomniana rezolucja wyraźnie **stwierdza winę podwładnych organów pocztowych w trzechtygodniowem opóźnieniu doręczenia i wypłaty przekazu pieniężnego**, zapowiada nawet pociągnięcie ich z tego tytułu do służbowej odpowiedzialności — a przecież nie uwzględnia pretensji interesowanej strony do wynagrodzenia powstałej dla niej szkody. Więc jakto? Zarząd pocztowy wzbrania się ponosić materjalne konsekwencje za straty, wynikłe z winy jego pracowników, zasłaniając się wcale wygodnym **przepisem z r. 1919**?? Czy możliwem to w zdrowych warunkach społecznych?... Jakby Sąd zapatrywał się na te kwestję??...

Skoro mowa o poczcie, przypominamy **konieczność sanacji stosunków pod względem gwarancji metykalności korespondencji wogóle, a zwyczajnej poczty listowej w szczególności.** Dlatego niedawno przez nas poruszone **praktyki rzeszowskie** powinny spotkać się także z przykładnem ukaraniem winowajców celem zapobieżenia nadużyciom i nieprawidłowościom na przyszłość.

Nowe podróże „Lwowa".

Lwów, 28. marca.

Statek szkolny „Lwów", który niedawno powrócił z podróży do Brazylji, **wybiera się niebawem w nową podróż na dalekie morza.** Celem obecnej podróży ma być Konstantynopol, dokąd przybędzie w lipcu, w czasie wystawy polskiego przemysłu, którą przygotowują sfery polsko-tureckie celem nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Turcją. „Lwów" wyrusza z Cherbourga, gdzie obecnie jest naprawiany w warsztatach francuskiej marynarki wojennej. W drodze, którą prowadzić będzie z kanału La Manche, oceanem Atlantyckim, przez Gibraltar na morze Śródziemne, **okręt zawinie wizytą reprezentacyjną do jednego portów Hiszpanji, Włoch i Grecji.**

Z TEATRU

Teatr Mały. W **próbach** pod reżyserskim kierunkiem K. Okornickiego pełna słonecznej pogody komedja Vebera Gorsze'a „Bęben", premjera której odbędzie się w początku przyszłego tygodnia. Główną rolę kobiecą odtworzy p. Zuzanna Łozińska.

Teatr Nowości. W najbliższym czasie ruchliwy ten teatr przystępuje do wystawienia najnowszej, głośnej operetki R. Stoltza „Dziewczynka" (Mädi). W roli tytułowej wystąpi p. M. Korabianka, partnerem jej będzie p. Kuligowski, który jednocześnie reżyseruje tę operetkę.

Z „Młodej Scenki". W niedzielę, dnia 30 marca o godzinie 8 wiecz. poraz ostatni znakomita komedja Moliera „Grzegorz Dandin" w najlepszej obsadzie z p. M. Markiem w roli tytułowej. „Grzegorz Dandin" po niedzielnem przedstawieniu schodzi zupełnie z repertuaru. — Bilety wydaje kancelarja szkoły i konserwatorjum od 11 do 1 popoł.

*

TEATR WIELKI:

Sobota, 29: (3.30) „Śluby panieńskie" (dla młodzieży).

Sobota, 29: (o godz. 7) „Ptak" (po raz drugi).

Niedziela, 30: (3.30) „Śluby panieńskie".

Niedziela, 30: (godz. 7) „Prorok".

TEATR MAŁY:

Sobota 29 marca o g. 7 „Upiory" gośc. występ Siemaszkowej.

Niedziela, 30: g. 7. „Upiory", (z Siemaszkową).

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 29: „Katja tancerka".

Niedziela, 30: „Królowa Montmatru".

Repertuar „Młodej Scenki" Chorążczyzny 7. W niedzielę, dnia 30 marca br. „Grzegorz Dandin" kom. w 3 aktach Moliera. Początek o godz. 8 wiecz.

Dział ekonomiczny.

Kilimy polskie na Dalekim Wschodzie. (K.) Koła poinformowane podają, że na rynkach wschodnich w Japonji i w Chinach można liczyć na popyt na kilimy polskie. W pierwszym rzędzie zainteresowane są kilimami polskimi firmy angielskie w Szangaju. Pozatem, kilimy polskie będą miały zbyt w Japonji, gdzie odbudowują się hotele zarówno w Tokio jak i w Jokohamie.

Czas trwania czynności ładunkowych na bocznicach. Na podstawie rozporządzenia M. K. Ż. przedłużenie czasu dla robót ładunkowych, dokonywanych przez interesentów ich robotnikami na ładowniach i placach stacyjnych, dotyczy również czynności ładunkowych na bocznicach prywatnych.

Niemcy na rachunek odszkodowań zapłacili dotąd 8.411 milj. marek. W ciągu roku 1923 spłaty wynosiły 508 milj. mk. złotych. W gotówce spłacono 45 miljonów, reszta zaś przypada na dostawy w naturze.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej ... Zarządu ... Kiełbasiej ... we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.